



Bielsko-Biała dn. 09.11.2015

List otwarty do polityków i mieszkańców powiatów bielskiego i żywieckiego

Szanowni Państwo!

Po upływie 16 lat od reformy samorządowej tłąca się przez lata dyskusja dotycząca kształtu powołanych w 1999 roku województw samorządowych być może przenosi się ze sfery publicystyki do realnej polityki. W zwycięskim, w wyniku wyborów parlamentarnych, obozie Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się głosy o konieczności zmian mapy administracyjnej Polski. Obok powołania dwóch nowych województw wskazuje się na konieczność zmiany kształtu województwa śląskiego, z którego obszaru wydzielona ma być większa część nowego województwa częstochowskiego.

Projekt ten ożywił gorętszą niż gdzie indziej dyskusję dotyczącą istotnych spraw i interesów, nas mieszkańców Bielska-Białej, powiatu bielskiego, żywieckiego i cieszyńskiego, których terytorium tworzyło do 1999 roku część województwa bielskiego.

Przypomnijmy, iż Stowarzyszenie „Beskidzki Dom” w reakcji na zawiązanie w sejmiku województwa koalicji pomiędzy Platformą Obywatelską a Ruchem Autonomii Śląska wskazało na zagrożenia, dla naszego regionu i jego mieszkańców, wynikające z dominacji autonomistów w sferze kultury i gospodarki. Ewentualne powstanie województwa częstochowskiego osłabiłoby jeszcze bardziej naszą niezwykle słabą pozycję w ramach województwa śląskiego.

Ostatnio w tej sprawie zabrało głos również Stowarzyszenie Niezależni.BB, apelując o powrót do dyskusji nad utworzeniem województwa bielskiego. Naszym zdaniem, o ile w Polsce nie nastąpi gruntowna zmiana ustroju terytorialnego, a nic na to obecnie nie wskazuje, brak będzie jakichkolwiek ku temu przesłanek. Główną tego stanu przyczyną jest widoczny brak zainteresowania takim projektem władz samorządowych i środowisk opiniotwórczych w powiatach oświęcimskim, suskim i wadowickim, których większość terytoriów należała do województwa bielskiego, a także nieskrywana niechęć do jakichkolwiek zmian obecnego stanu rzeczy w powiecie cieszyńskim.

Stowarzyszenie ‘Beskidzki Dom’ biorąc pod uwagę najkorzystniejszy z możliwych dla mieszkańców naszego regionu scenariusz oraz przysłowiowe ‘5 minut’, które być może daje nam, mieszkańcom tej części Polski, zmiana władzy w Warszawie, proponuje wykorzystać tą okazję na debatę nad przyłączeniem miasta Bielska – Białej oraz powiatów bielskiego i powiatu żywieckiego do województwa małopolskiego.

Jest to powrót do, wypracowanego w 1998 roku, kontraktu regionalnego zawartego pomiędzy społecznościami regionalnymi południa Polski. W ramach zawartego kontraktu większość parlamentarzystów bielskich oraz parlamentarzystów z dawnych województw tworzących obecnie województwo małopolskie, a także Rada Miejska miasta Bielska-Białej, opowiedziały się za utworzeniem wspólnego województwa.



Ten oddolny projekt i demokratyczny przejaw samorządności został zignorowany przez ówczesnie rządzących.

Obecnie podnosimy temat powrotu do tego projektu i utworzeniem, wspólnie z Żywcem, Oświęcimiem, Suchą Beskidzką i Wadowicami, dzięki zachowanym mimo dzielącej nas granicy więziom gospodarczym i społecznym, silnego zachodniego regionu Województwa Małopolskiego.

W ramach województwa bliskiego nam kulturowo, dbającego o swoją wielokulturowość, w którym nie bylibyśmy poddawani wszechobecnej teraz śląskiej indoktrynacji, w którym mielibyśmy wystarczający potencjał w walce o nasze lekceważone w Katowicach interesy.

### *Aspekty historyczne i kulturowe*

Tereny obecnych pow. żywieckiego, wschodniej części powiatu bielskiego (gminy Bestwina, Kozy, Porąbka, Wilamowice, Szczyrk, Buczkowice, Wilkowice) oraz wschodniej części samego miasta Bielsko-Biała są częścią historycznej Małopolski. W czasach I i II Rzeczypospolitej należały do woj. krakowskiego, w czasach zaborów z resztą południowej Małopolski dzieliły los prowincji galicyjskiej. Należy też podkreślić, że przynależność tych terenów do struktur śląskich w XX wieku została zapoczątkowana polityką hitlerowskiej III Rzeszy (włączenie do Rzeszy terenów po Skawę), a następnie komunistycznej Polski i służyło ich celom, a nie interesom mieszkańców. Co ważne, po II wojnie mieszkańcy powiatu bielskiego protestowali przeciwko włączaniu ich wsi i miasteczek do woj. śląskiego, niestety władze komunistycznej Polski zlekcewały te prośby. Z kolei pow. żywiecki został włączony do woj. śląskiego w 1999 roku, również bez zasięgnięcia opinii mieszkańców, a często przy ich gorącym sprzeciwie.

Istotne jest również to, że omawiany obszar wchodził zawsze w skład struktur kościelnych związanych z ośrodkami małopolskimi, to jest diecezji (względnie archidiecezji) krakowskiej lub przejściowo diecezji tarnowskiej. W dużej mierze przynależność do diecezji małopolskich w czasach zaborów utrwaliła polskość omawianych terenów zagrożonych germanizacją z pobliskich ośrodków śląskich. Czynnikiem ten był szczególnie istotny przy formowaniu kulturowej tożsamości mieszkańców interesujących nas obszarów ze względu na specyfikę praktyk kościelnych właściwych dla poszczególnych diecezji, które nie uległy zatarciu po powstaniu diecezji bielsko-żywieckiej, wchodzącej do dzisiaj w skład Metropolii Krakowskiej KK.

Samo powstanie i kształt diecezji był wyrazem uznania historycznych, kulturowych i społecznych więzi regionu a jednocześnie decyzją papieża Jana Pawła II, związanego bardzo blisko z ziemią bielsko-żywiecką.

Zdajemy sobie sprawę, że zachodnia i północno-zachodnią część powiatu bielskiego (tj. gminy, Czechowice-Dz., Jasienica czy Jaworze) są częścią historycznego Śląska Cieszyńskiego i zamieszkałe są w większości przez autochtoniczną ludność śląską. Pomimo to uważamy, że ich odrębność historyczna i kulturowa będzie lepiej chroniona w woj. małopolskim. Zdajemy sobie również sprawę, że także lewobrzeżna część dzisiejszego Bielska-Białej leży na historycznym Śląsku Cieszyńskim. Stoimy jednak na stanowisku, że jego sytuacja jest inna niż wymienionych wyżej gmin śląskocieszyńskich z dwu powodów. Po pierwsze zamieszkałe one jest w większości przez ludność nieśląską, w znacznej mierze wywodzącą się z Małopolski, po drugie lewobrzeżna część Bielska-Białej



stanowi społecznościowo i kulturowo (nie mówiąc o aspekcie ekonomicznym) jedność z małopolskimi dzielnicami Bielska-Białej. Zatem ze względów społecznych, a także obecnie istniejącej struktury etnograficznej całe miasto Bielsko-Biała winno znaleźć się w Województwie Małopolskim.

### *Aspekty gospodarcze*

Nie będziemy w szczegółach rozpisywać się na temat górnośląskiego górnictwa końca roku 2015, z którego problemami będzie musiał zmierzyć się nowy rząd Prawa i Sprawiedliwości. Skupiając się na głównych problemach wskazywanych również przez związki zawodowe i polityków, wśród nich podnoszone jest na czele górnictwo. Wszystkie spółki górnicze w GOP i ROW przynoszą od kilku lat straty, pracuje w nich łącznie około 100 tys. ludzi, w tym drugie tyle w firmach zależnych. Ostrożne szacunki mówią, że kryzys i próba restrukturyzacji branży będzie kosztować około 50 tys. miejsc pracy. W tym roku zarówno odchodząca opcja PO-PSL jak i przyszła rządząca PiS przygotowały specjalne programy dla Śląska, programy, które mają łagodzić proces restrukturyzacji. Obie opcje polityczne chcą skupić działanie w wokół takich koncepcji jak – ulgi podatkowe dla nowych firm (m.in. poszerzenie KSSE), inwestycje w górnośląską infrastrukturę drogową i kolej, inwestycje w nowe technologie węglowe i bazę naukowo-badawczą, podniesienie atrakcyjności górnośląskich miast. Działanie to determinuje nie tylko kryzys branży górniczej, ale fatalna sytuacja demograficzna aglomeracji katowickiej. PiS wysuwa dodatkowo propozycję projektu ustawy metropolitalnej. Co więcej, mówi się jednocześnie o pomniejszeniu woj. Śląskiego o tereny dawnego woj. Częstochowskiego, które ma pojawić się ponownie na mapie administracyjnej kraju.

Województwo Śląskie czekają wielkie wyzwania i zmiany. Pytanie czy z tych zmian skorzystają Bielsko-Biała i powiaty bielski oraz żywiecki? Stanowisko Stowarzyszenia Beskidzki Dom jest jasne, Nie!.

Subregion bielsko-żywiecki w obecnym województwie, a tym bardziej w przypadku odejścia regionu częstochowskiego, będzie już tylko dodatkiem do silnie zurbanizowanych ośrodków jak GOP i ROW.

Jeżeli „Program dla Śląska”, o którym mówiło PO a teraz PiS, będzie wdrażany w życie, Bielsko-Biała i Żywiec z niego nie skorzystają, a staną się jak tego już doświadczyły przez ostatnie 16 lat, miejscem transferu kosztów restrukturyzacji Górnego Śląska.

Region bielsko-żywiecki nie ma ani problemów z górnictwem, ani z demografią. Wręcz przeciwnie, PG ‘Silesia’ w Czechowicach-Dziedzicach i położona nieopodal, w woj. małopolskim, KWK ‘Brzeszcze’ po latach celowo nieudolnego zarządzania ze strony katowickiej Kompanii Węglowej SA, doprowadzone na skraj ruiny, znalazły inwestorów, którzy jak w przypadku ‘Silesii’ dokonali modernizacji zakładu, albo mają w najbliższym czasie jej dokonać (‘Nowe Brzeszcze’ w ramach Tauron Wydobyć). Powiedzmy to jasno, górnictwo nie odgrywa dużej roli w naszej bielsko-żywieckiej gospodarce w takiej skali jak u północnych sąsiadów zza Wisły. Podobnie kwestie demograficzne – w subregionie centralnym województwa (połączone subregiony: katowicki, sosnowiecki, bytomski, gliwicki i tyski) w latach 2002 – 2014 ubyło ok. 4,65% ludzi – głównie w wieku produkcyjnym. Tymczasem w subregionie bielskim przybyło w tym czasie 3,5% mieszkańców a w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym (KrOM -subregion krakowski i m. Kraków) przybyło 4,5%.



Powody, które mogłyby sugerować, że 'Program dla Śląska' zadziała również u nas po prostu nie istnieją! Nowi inwestorzy mają i będą mieli korzystniejsze warunki do inwestowania w Zabrze czy Gliwicach niż w Bielsku-Białej i Żywcu, co determinuje chociażby 'strategia rozwoju woj. śląskiego' przewidująca lokowanie u nas wyłącznie inwestycji wysokoekologicznych, czytaj: drogich!. Pieniądze będą przeznaczane na remonty torów tramwajowych i kolejowych w GOP oraz na tamtejszy tabor a nie na trasy Czechowice-Dz.-Bielsko-Biała - Żywiec czy Bielsko-Biała - Cieszyn, po której mogłyby kursować szynobusy. Udrażnianie DK-1 pomiędzy Bielskiem-Białą a Pszczyną również będzie tematem wiecznie rezerwowym, skupiając uwagę na obiecywanej od ponad dekady S1 z Bielska-Białej do węzła z A4 pod Mysłowicami. Już teraz widzimy dysproporcje w rozdysponowaniu przewozów kolejowych. Na obszar bielsko-żywiecki prowadzi tylko jedna (sic!) w pełni czynna dla ruchu pasażerskiego linia kolejowa Katowice-Zwardoń. 680 tys. subregion, który proporcjonalnie dokłada się do zaciągniętych przez Koleje Śląskie kredytów na nowy tabor, który również ponosi koszty utrzymania administracji Kolei Śląskich dysponuje na trasie Bielsko-Biała – Katowice tylko 23 pociągami na dobę (do Żywca jeszcze mniej)! Nie będziemy porównywać tej trasy z odpowiednikami na zachód czy wschód od Katowic. Wg planów PKP PR o. Kraków na 2016r. z Krakowa do mniejszego Oświęcimia via Chełmek (oba miasta to dawne woj. Bielskie) ma jeździć ok. 38 par pociągów! Sam Oświęcim jak i Tarnów, oddalony od Krakowa podobnie jak Bielsko-Biała, mają w przyszłości wchodzić w struktury Krakowskiej Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Intuicja podpowiada nam, że środki, jakimi dysponuje województwo śląskie będą kierowane na modernizację któregoś z masy zaniedbanych osiedli robotniczych (rozreklamowane jako Miasto Ogród 2.0), zamiast na projekty np. rewitalizacji stylowych kamienic Bielska-Białej.

Pytanie czy istnieje alternatywa dla naszego funkcjonowania w ramach woj. śląskiego? Owszem, jest nią województwo Małopolskie, w skład którego powinny wejść zarówno Bielsko-Biała jak i Żywiec plus te gminy historycznego Śląska Cieszyńskiego, które mają silne związki z Bielskiem-Białą. Jeśli Województwo Śląskie ma swój program, skupiony na sobie i ignorujący region bielsko-żywiecki, my powinniśmy zadbać o stworzenie wspólnej platformy samorządowej składającej się z dawnych terenów woj. bielskiego w ramach Województwa Małopolskiego, która korzystając z narzędzi, jakimi dysponuje Krakowski Park Technologiczny wdrożą proces reindustrializacji i rozwoju nowoczesnych usług w naszych miastach, tak jak to ma miejsce w Tarnowie, gdzie istniejąca strefa w ramach KPT powiększy się wkrótce o 60 ha i da setki a może tysiące nowych miejsc pracy. Tarnów przyciągnął również dzięki KPT firmy z branż BPO i IT w tym słynny Comarch, dlaczego tym samym tropem nie mogłoby podążyć Bielsko-Biała, stojąca mocno edukacją w zakresie informatyki?

Dużo pozytywnego w latach 2014-2015 zdarzyło się również w bliskich nam mniejszych miastach województwa małopolskiego takich jak Zator czy Oświęcim. Nowi inwestorzy pojawili się w tamtejszych strefach w ramach właśnie KPT. Podobnych inwestycji można ze świecą szukać w porównywalnych Cieszynie, Skoczowie czy Strumieniu.

No i wreszcie turystyka. Które województwo jak nie Małopolskie nie skupia się najbardziej na rozwoju turystyki górskiej i infrastruktury narciarskiej? Czy te tematy nie są nam mieszkańcom Beskidu Małego, Żywieckiego i naszej części Beskidu Śląskiego bliskie? W 2013r. PKB/os woj. małopolskiego to 85% odpowiednika śląskiego. Zakładając optymistycznie dla woj. śląskiego,



że rozwija się dalej (pomimo upadającego górnictwa) na poziomie 1%, a małopolskie na poziomie 3,4% (dane z 2013r.) to do końca dekady tj. w roku 2020 woj. małopolskie przegania w tym temacie woj. śląskie.

## *Polityka regionalna*

Nowoczesne systemy zarządzania wskazują, że za 20% błędów odpowiadają ludzie za pozostałe 80% system. Województwo Śląskie jest przeciążone wyzwaniem i problemami Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Nawet Bielsko-Biała, będąc największym ośrodkiem południa województwa, ma małą siłę przebicia w cieniu kilkunastu innych miast o zbliżonej wielkości, co było i jest niezależne od opcji politycznej, jaka rządzi województwem. Urząd Marszałkowski koncentruje się głównie na scalaniu układanki miast tworzących przyszły Górnośląski Związek Metropolitalny (ok. 2 mln mieszkańców).

Kraków (ok. 750tys mieszkańców) jest miastem mniejszym niż GZM, a Bielsko-Biała w województwie małopolskim byłoby 2-gim największym miastem, które już ma sojuszników w postaci Kęt, Andrychowa, Wadowic, Oświęcimia, Suchoj Beskidzkiej czy Brzeszcz. Dostępne nam, opracowania dot. strategii obecnego woj. małopolskiego wskazują, że zachodniemu obszarowi Województwa Małopolskiego brakuje lokomotywy rozwoju, a Oświęcim taką nie będzie. Jak sami eksperci przyznają, taka rolę pełni dalej Bielsko-Biała, choć woj. bielskie nie istnieje od niemal 17 lat. Kraków w przeciwieństwie do GOP nie musi koncentrować się na wielkim planie naprawy swojej tkanki miejskiej, walki ze skutkami restrukturyzacji ciężkiego przemysłu względnie na jednoczeniu swoich dzielnic składowych w jeden organizm. Nie dotyczy go problem depopulacji. Wręcz przeciwnie – to kwestie zagospodarowania kolejnych terenów pod mieszkania, walki ze smogiem czy zrównoważonego transportu w samym mieście i mniejszych wchodzących w skład KrOM są w centrum uwagi. Prawie jak u nas? No właśnie, duże miasto plus wianuszek mniejszych miasteczek i gmin – model urbanistyczny i społeczny podobny do tego, co nazywamy Podbeskidziem!

Nasz apel do polityków i mieszkańców o poparcie idei przejścia do woj. małopolskiego nie jest kierowany tylko po to by realizować cele gospodarcze, ale również infrastrukturalne. Konkretnie o aortę dla Podbeskidzia w woj. Małopolskim, jaką będzie droga o parametrach drogi ekspresowej między Bielskiem-Białą a Krakowem, czyli Beskidzkiej Drodze Integracyjnej. Z posiadanych przez nas danych wynika, że w ciągu niespełna dekady ruch samochodowy między Bielskiem-Białą a Krakowem wzrośnie do niemal 40tys na dobę! To więcej niż między Gdańskiem a Słupskiem, Szczecinem a Koszalinem i porównywalne do tego, co przewiduje się na trasie A4 Tarnów Kraków.

Ciągle propagowane są jednak powszechnie na Śląsku mity o ‘biedzie galicyjskiej’. W tym kontekście przypatrzmy się, również byłemu miastu wojewódzkiemu, jakim jest Tarnów. Inwestycje w Krakowski Park Technologiczny, autostrada A4, a za rok, 85km pociągiem w 45 min do Krakowa. Wracając do relacji Kraków –Bielsko-Biała, już teraz mimo niekorzystnych warunków infrastrukturalnych mamy 43 połączenia komunikacją zbiorową opartą na nowoczesnych autokarach (czyli niemal 2x tyle co z Katowicami). Z dzielnicy Bielska-Białej, z Białej Krakowskiej na krakowski Ruczaj jest ok. 75km!, to raptem 15 km dalej niż do katowickiego śródmieścia. A właśnie na Ruczaju i na położonej obok Kapelance powstaje największe w Krakowie skupisko biurowców (miejsca pracy w branżach BPO/IT/Finanse), start up’ów. Zlokalizowany jest tam również cały kampus Uniwersytetu Jagiellońskiego z zapleczem R&D (przypomnijmy, że w rankingu uczelni akademickich z 2015 roku,



UJ znalazł się na 1-ym miejscu, natomiast pierwsza górnośląska uczelnia wyższa, Uniwersytet Śląski dopiero na 17-ym).

Kraków w ciągu ostatnich 20 lat wybudował czy jest w trakcie budowy większej powierzchni biurowej niż Praga, Bratysława, Budapeszt czy Ryga. Lepiej wypada tylko Warszawa. Podobnie ilość firm lokujących się w tych biurach jest godna podziwu – obecnie we wspomnianych branżach (BPO/IT/Finanse) powstało ok. 40 tys. miejsc pracy, a kolejne stoją w kolejce. 70% naszych maturzystów od kilkunastu lat wybiera Kraków na studia, wielu z nich tam zostaje. Czy możliwe jest by dzięki BDI, część z nich mieszkała w regionie bielsko-żywieckim i jednocześnie mogła pracować w Krakowie? Dlaczego nie, na zachodzie Europy podobne sytuacje nie są niczym dziwnym, a już takie relacje tworzą się między Krakowem a Tarnowem.

Jeszcze lepszym rozwiązaniem jest budowa, u nas w Bielsku-Białej, centrum silnego zachodniego subregionu Województwa Małopolskiego, z inwestycjami w wysokokwalifikowane miejsca pracy oraz innowacyjny przemysł w ramach Krakowskiego Parku Technologicznego.

## Wniosek

W ramach Województwa Śląskiego wyznaczona nam rola sprowadza się w praktyce do roli sypialni, taniej siły roboczej oraz miejsca rekreacji i wypoczynku. Podobną rolę już nam w Katowicach wyznaczano ..... w okresie II wojny światowej.

Po ostatnich 16 latach nieudanego eksperymentu nazwanego szkodliwie „Śląskim”, z balastem szeregu negatywnych doświadczeń, świadomie apelujemy do:

- sygnatariuszy kontraktu wojewódzkiego „Małopolska i Podbeskidzie” z 1998 roku,
- posłów i senatorów powiatów bielskiego i żywieckiego, suskiego, oświęcimskiego i wadowickiego,
- oraz do znamienitych Małopolan, Pana Prezydenta Andrzeja Dudy i Pani Premier Beaty Szydło,

... naprawcie historyczny błąd, pozwólcie regionowi bielsko-żywieckiemu wraz z powiatami zachodnimi obecnego województwa małopolskiego stworzyć silny i prężny region z pożytkiem dla mieszkańców i Polski.

Zarząd Stowarzyszenia Beskidzki Dom